

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 5 (1392) 31 stycznia 2021 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.parafiaustron.pl>

E-mail Redakcji: barbaralanghammer@gmail.com

IV NIEDZIELA ZWYKŁA

**Słyszac głos Pana,
serc nie zatwardzajcie** (Ps 95)

W mieście Kafarnaum Jezus w szabat wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: „Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszędłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży”. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: „Milcz i wyjdź z niego”. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: „Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne”. I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej (Mk 1,21-28).

Scena, której jesteśmy świadkami, ma miejsce w synagodze w Kafarnaum na północno-zachodnim wybrzeżu Jeziora Galilejskiego. Jezus czyni z tej miejscowości centrum swego przepowiadania i swych wypraw misyjnych. Chciemy wsłuchać się w Jego słowa, aby doświadczyć Jego mocy. Wypowiadane słowa, nie tylko wprawiają w zdumienie słuchaczy, ale doświadczają głębokiego poruszenia. Jego nauka związana jest z egzorcyzmem.

Jezus i dziś przemawia z mocą. Pytanie, czy my Go słuchamy i jak Go słuchamy?

Słowa Jezusa poruszają, mają moc uzdrawiania duszy i ciała. Wierzmy w to?

Wejdźmy w wydarzenie jakie ma w synagodze. Opętany człowiek krzyczy, kiedy słyszy przemawiającego Jezusa. Wydarzenie to staje się egzorcyzmem, gdyż całe zło, które opętało człowieka jest przeciwieństwem święto-

ści Boga. Zły zna imię swego Przeciwnika, zna ziemską tożsamość Jezusa: On jest *Świętym Boga*, tzn. *Mesjaszem*. Człowiek, który znajduje się w mocy złego, nie może spotkać się ze Słowem, które jest żywe i ma moc. Jest prawdą, że Jezus przychodzi na zgubę złych duchów. Jako Mesjasz ma stoczyć z nimi definitywną walkę. By położyć kres siłom zła. Szatan o tym doskonale wie, dlatego rodzi się w nim agresja i lęk. Wydarzenie to powinno przypominać nam, że zatrzymywane w sercu zło będzie nas zamykało na szczere i hojne słuchanie Słowa. Silny niepokój, jaki budzi się w naszym sercu pod wpływem Słowa, może być wezwaniem do oczyszczenia i zerwania ze złem.

Wsluchajmy się w Jezusa, który z całą mocą swego słowa uwalnia człowieka nękanego przez zło. Jezus pokazuje nam, jak wielką moc posiada Jego Słowo. Jest tym samym Słowem, które wprawiły współczesnych Mu słuchaczy w synagodze w zdumienie, a wyrzuciwszy złego ducha ukazał swoją władzę nad światem bo jest Jego Królem i Zbawicielem.

Prośmy codziennie Jezusa, aby odnowił w nas wiarę w moc Jego Słowa i uwolnił od wszystkiego, co nas zamyka na Jego działanie.

Niech Maryja, Matka Słowa Bożego, która każde Słowo rozważała w swym sercu będzie nam przewodniczką na drodze życia duchowego.

Wasz brat Franciszek

Intencje Apostolstwa Modlitwy -

Luty

Intencja powszechna: Przemoc w stosunku do kobiet
Módlmy się w intencji kobiet — ofiar przemocy, aby były chronione przez społeczeństwo, a ich cierpienia były dostrzegane i wysłuchiwane.



„Droga ku wolności...”

Kiedyś moja babcia poprosiła rodziców, żeby kupili dla niej brewiarz dla osób świeckich. Prośba babci została spełniona, ale nie pamiętam czy babcia korzystała i modliła się z niego. Natomiast z całą pewnością brewiarz leżał na półce z książkami kilka lat nie ruszany przez nikogo. Kiedy miałem ok. 20 lat pamiętam jak siedziałem w dużym pokoju mieszkania. Był to sierpień, niedługo po powrocie z pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Siedziałem i patrzyłem na regał z książkami i moje zainteresowanie skoncentrowało się właśnie na brewiarzu dla świeckich w kolorze bordowym. Wziąłem książkę do ręki i przeglądnąłem zawartość. Postanowiłem wtedy odmawiać podczas dnia jedną z części. Raz odmawiałem jutrznię, raz nieszpory, a czasami kompletę na koniec dnia. Tak minęło może kilka lub kilkanaście dni, kiedy spostrzegłem, że grzech z którego spowiadałem się chyba podczas każdej spowiedzi w ciągu kilku ostatnich lat zniknął z mojego życia. Nie mogłem wręcz uwierzyć, że wszelkie próby walki z tym grzechem spełzły na niczym, a teraz jestem wolny od niego.

Niedługo po tym, wpadłem na pomysł, aby sam wybrać się rowerem w góry. Trasa liczyła ok. 150 km i zarezerwowałem nocleg w jakimś schronisku w pokoju wieloosobowym, nie znając wcześniej współlokatorów. Kiedy zmęczony dojechałem na miejsce, zobaczyłem, że na jednym z łóżek leży brewiarz „kapłański” i Pismo święte. Ucieszyłem się, myśląc, że w pokoju ze mną będzie ksiądz. Kiedy mężczyzna wszedł i zadałem pytanie czy jest księdzem, był zaskoczony i powiedział, że jest mężem i ojcem. Tym razem to ja byłem zdziwiony i zadałem pytanie, wiec skąd brewiarz i Pismo święte. Na to mój współlokator odpowiedział, że nie trzeba być księdzem, żeby modlić się Liturgią Godzin. Dzięki jego uprzejmości mogłem pierwszy raz w życiu zapoznać się z zawartością brewiarza. Stwierdziłem, że jest zbyt skomplikowany i zostaną przy swoim „dla świeckich”. Jednak niedługo po powrocie do domu zamówiłem cztery tomy brewiarza – taki jak m.in. odmawiają księża i siostry zakonne. Od tamtego czasu Liturgia Godzin towarzyszy mi niemal codziennie, a to już będzie ok. 10 lat.

W Ewangelii wg. Św. Mateusza w rozdziale 4 czytamy:

Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem». Lecz On mu odparł: «Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych». Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkażę o tobie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień». Odrzekł mu Jezus: «Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego». Jeszcze raz wziął Go diabeł na bar-

dzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: «Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon». Na to odrzekł mu Jezus: «Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz». Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

W tym fragmencie Pan Jezus w rozmowie z diabłem i na jego pokusy odpowiada Słowem Bożym. Pan Jezus uczy nas, że w czasie kiedy przychodzą pokusy, kiedy walczymy przeciwko grzechowi, najlepszą obroną jest Pismo Święte. Liturgia Godzin (brewiarz) to nic innego jak modlitwa Słowem Bożym. Każdy dzień to co najmniej dwa Psalmi, fragment ze Starego lub Nowego Testamentu, pieśń Maryi lub Zachariasza, podczas komplety rachunek sumienia. Brewiarz to miecz przeciwko pokusom i tarcza przez złem.

W opisie modlitwy w Ogrójcu Pan Jezus zwraca się do zaspanych uczniów: Piotra, Jana i Jakuba słowami – *Czuwajcie i módlcie się abyście nie ulegli pokusie.*

W tym kontekście warto przytoczyć napis, jaki widnieje na pierwszej stronie Liturgii Godzin: „Liturgia Godzin – codzienna modlitwa ludu Bożego”. To znaczy, że brewiarz nie jest ani kapłański, ani świecki – to modlitwa wszystkich wierzących w Chrystusa. Każdy kto modli się brewiarzem łączy się z całym Kościołem, ze wszystkimi wierzącymi. Ta świadomość jest niesamowita – nie tylko ja się modlę, ale tym samym tekstem modlą się dziesiątki, a może i setki tysięcy ludzi w Polsce i na świecie. Brewiarz to przepiękna modlitwa wielkiej rzeszy ludzi. Brewiarz to odpowiedź na wezwanie i nakaz abyśmy modlili się nieustannie.

Wyobraźmy sobie, że zaczynamy dzień Jutrznią, po południu Nieszpory, a tuż przed snem Kompletą. W takim układzie nasz cały dzień jest zamknięty i otoczony Słowem Boga i modlitwą. Pokusa i grzech są w odwrocie. We wtorki podczas Komplety czytamy: *Bądźcie trzeźwi, czuwajcie. Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu* (1 P 5, 8-9). Kiedy modlimy się brewiarzem co kilka godzin przeciwstawiamy się diabłu.

Ks. Krzysztof opowiadał, że jego rodzice przez wiele lat modlili się razem wieczorem Kompletą. Jakie to wspaniałe świadectwo dla dzieci i członków rodziny kiedy małżonkowie, spotykają się razem na wspólnej modlitwie. Kompletą zawiera w sobie rachunek sumienia (ja wolę pierwotną nazwę „egzamin sumienia”), czyli jest przestrzeń, aby podziękować żonie lub mężowi, a także przeprosić - bo tego nigdy za wiele.

Liturgię Godzin można zacząć od jednej modlitwy – jutrzni lub nieszpory lub komplety, którą znaleźć można w brewiarzu dla świeckich, w brewiarzu rozszerzonym (takim jakim modlą się księża), ale dostępne są również aplikacje na komputer lub telefon, które nawet przypomną o tej modlitwie. Liturgia Godzin (brewiarz) to droga ku wolności, ku piękniejszej miłości w małżeństwie i rodzinie, przed wszystkim to droga aby być wolnym w Chrystusie.

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie” – Jezus z Nazaretu. Michał Łuniew

Kazanie ks. Dariusza Lercha

Ewangelia Jana 15,1-10

Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest winogrodnikiem. Każdą latorośl, która we mnie nie wydaje owocu, odcina, a każdą, która wydaje owoc, oczyszcza, aby wydawała obfitszy owoc. Wy jesteście już czyści dla słowa, które wam głosiłem; trwajcie we mnie, a Ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl; takie Zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną. Jeśli we mnie trwać będziecie i słowa moje w was trwać będą, proście o cokolwiek będziecie chcieli, stanie się wam. Przez to uwielbiony będzie Ojciec mój, jeśli obfity owoc wydadcie i staniecie się uczniami moimi.

Jak mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem; trwajcie w miłości mojej. Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości Jego.

Siostry i bracia w Jezusie Chrystusie.

Tydzień modlitw o jedność chrześcijan jest szczególnym okresem w naszym kalendarzu. Jest czasem, w którym słyszymy słowa: akceptacja, tolerancja, jedność w Chrystusie. Czasem w którym patrzymy na siebie nawzajem ponad wyznaniowo, jako na siostry i braci w Jezusie Chrystusie. Skupiamy się na tych wszystkich aspektach które nas łączą a wszystkie podziały odkładamy na dalszy plan.

W tym roku hasłem przewodnim tygodnia są słowa z ew. Jana: **Trwajcie w miłości mojej a przyniesiecie obfity owoc.**

I tu znajdujemy klucz do jedności, klucz do wyznawania swojej wiary. Tym kluczem jest miłość do Boga i drugiego człowieka. Tylko wtedy możemy trwać w krzewie winnym którym jest Chrystus jeśli będziemy otwierać swoje serce na Boga i patrzeć z miłością na drugiego człowieka.

To Nasz Pan Jezus Chrystus jest krzewem winnym, my zaś, Jego uczniowie, Jego naśladowcy jesteśmy latoroślami.

Bez Chrystusa bylibyśmy niczym, nadal tkwilibyśmy w swoim grzechu. Nie mielibyśmy żadnych perspektyw, żadnej przyszłości. To On oddał swoje życie za nas, abyśmy mogli żyć.

I przez nasz chrzest, który jest zarazem sakramentem jedności między różnymi wyznaniem, przez chrzest zostaliśmy wszczepieni w Chrystusa.

Kto będzie trwał w Chrystusie, wyda dobre owoce, zaś Ci którzy zaufają własnej sile, pójdą własną drogą, odrzucą Ewangelię Chrystusową i nie uwierzą w zbawcze dzieło naszego Pana, będą potępieni.

Beze mnie nic uczynić nie możecie. Kto nie trwa we mnie, ten zostaje wyrzucony precz jak zeschnięta latorośl; takie Zbierają i wrzucają w ogień, gdzie spłoną.

Te ostre i dosadne słowa dotyczą każdego z nas. Ponieważ Słowo Boże to nie opowieści z przeszłości, ale słowo żywe, które ujawnia prawdę o nas, o naszych intencjach, o tym kim jesteśmy. To my jesteśmy latoroślami. To my mamy wydawać owoce naszej wiary. To nam zostało powierzone zadanie: ***idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody chrzcząc je w imię Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego*** - i wszystko co się z tym wiąże.

Jako chrześcijanie, bez względu na to którego wyznania, jako ci którzy nazywają siebie dziećmi Bożymi, otrzymaliśmy od naszego Pana zadanie do wykonania. Mamy trwać w krzewie winnym, mamy trwać w Chrystusie i wydawać dobre owoce.

Zadajmy sobie dziś pytanie: Czy wypełniamy to zadanie? Kim jesteśmy? Czy jesteśmy wierzącymi chrześcijanami?

Na którym miejscu w naszym codziennym życiu stawiamy Boga? Czy jesteśmy żywą czy też uschniętą latoroślą...?

Bóg zaufał każdemu z nas, w Chrystusie zawarł z nami przymierze i powierzył życie, zdolności, możliwości, czas. Czy dbamy o dobra, które w nas złożył? Czy wykorzystujemy je do tego by przynosiły dobre owoce?

Ewangelia Tygodnia modlitw o jedność chrześcijan, daje nam wskazówki, jeśli je ignorujemy, jeśli nie żyjemy zgodnie z tym czego nauczał Chrystus, to zaczniemy od dziś. Zaczniemy od dzisiejszego wieczoru, zaczniemy od małych kroków. Od miłego słowa kierowanego do drugiego człowieka, od poświęcenia chwili na rozmowę z Bogiem, na modlitwę, czytanie Biblii, która na pewno jest w każdym z naszych domów, a nawet jeśli nie to jest tyle aplikacji i stron internetowych na których znajdziemy Boże Słowo, że można powiedzieć że jest dostępne dla każdego. Małe kroki, a jak daleko dzięki nim możemy dojść. Niech wszechmogący Bóg pomaga nam na naszej drodze.

Módlmy się o to, by dobry Bóg nam błogosławił, byśmy nigdy nie zapomnieli o wartościach i zasadach Bożych opartych przede wszystkim na miłości do Boga i drugiego człowieka i w ten sposób wydawali dobre owoce.

Życzę wam i sobie, aby gdy przyjdzie Pan winnicy zebrać plon, zastał nas jako tych, którzy trwają w krzewie winnym i pracują na Bożą Chwałę. Jako tych, którzy niekoniecznie dążą do kompromisów, ale przede wszystkim do tego by tworzyć społeczność ludzi wierzących, ufających Bogu i patrzących na siebie nawzajem z miłością.

Trwajcie w miłości mojej a przyniesiecie obfity owoc. Amen

*Ks. Dariusz Lerch
Proboszcz Pomocniczy
Parafii Ewangelicko Augsburskiej w Ustroniu*

Kącik poezji

Gdy życie nasze dobiegnie do końca,
Gdy Bóg ostatnie godziny policzy,
Niech nam zaświeci, jak promienie słońca,
Światło gromnicy.
Gdy nasze czoło pot śmiertelny zrosi,
Gdy nasze łóżce obstąpią szatani,
Twojej obrony niech każdy uprosi -
Gromniczna Pani!
Kiedy nad nami zawisną czarne chmury,
Gdy na wsze strony lecą błyskawice,
Gdy ciemność straszna od dołu do góry:
Świętmy gromnicę!
Matko Najświętsza! My nędzni grzesznicy,
Pod Twoją obronę się uciekamy,
Przed Twym obrazem, przy świetle gromnicy,
Ciebie błagamy! (...)
Bądź nam Matką w życiu i przy zgonie,
Niech Twoja łaska zawsze nam przyświeca,
Niech nasza miłość ku Tobie zapłonie.

Józef Strug

Czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu obchodzimy Święto Ofiarowania Pańskiego, zwane dawniej świętem Oczyszczenia Najświętszej Maryi Panny, a w tradycji polskiej świętem Matki Bożej Gromnicznej. Ofiarowanie Pana Jezusa w Świątyni Jerozolimskiej było ważnym wydarzeniem w życiu Świętej Rodziny. Św. Łukasz napisał: *Gdy zaś nadszedł dzień poddania ich, zgodnie z Prawem Mojżeszowym oczyszczeniu, zanieśli Go do Jerozolimy, aby był ofiarowany Panu, według tego, co jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć ofiarę zgodnie z tym, co jest powiedziane w Prawie Pańskim: parę synogarlic lub dwa gołąbki (Łk 2,22-24).*

Być księdzem nie jest łatwo.

Jak ksiądz chodzi w starej zniszczonej sutannie, powiedzą: *jaki nieporządny*. Jeżeli w nowej, będą się dziwili: *skąd on to ma*.

Jak jest przystojny, to powiedzą: *Boże kochany! Marnuje się chłopiec*. Jak jest brzydki: *To tylko takie łamagi do seminarium przyjmują*.

Jak jest kaznodzieją, który mówi długo, to powiedzą: *Leje wodę*. Jak mówi krótko, powiedzą: *Nie chce mu się przygotować*.

Jak jest młody, powiedzą: *Życia jeszcze nie zna*. Jak stary, powiedzą: *Boże kochany, już taki stary dziad, że grzechy same od niego odeszły, co on może zrozumieć?*

Nie jest łatwo być księdzem.

Ks Jan Twardowski

PS. Znalazłam to w Internecie i wydaje mi się, że warte jest zacytowania; zwłaszcza, że w tym tygodniu przypada I czwartek miesiąca, kiedy modlimy się za kapłanów. **WSPIERAJMY KAPŁANÓW MODLITWĄ!**

Z życia parafii



- W niedzielę, tydzień temu, przy drzwiach kościelnych była zbiórka pieniędzy na poszkodowanych w trzęsieniu ziemi w Chorwacji. Akcja była zorganizowana przez Caritas.

- Na godzinę 16³⁰ zostaliśmy zaproszeni do kościoła na nabożeństwo ekumeniczne w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Nabożeństwo prowadzili księża z naszej Parafii: ks. prob. Wiesław Bajger, ks. Krzysztof Adamski oraz ks. Michał Wójcik, a także księża Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego: ks. Dariusz Lerch, który wygłosił kazanie (do przeczytania na str. 3) oraz ks. Michał Matuszek. W nabożeństwie uczestniczyli również burmistrz Miasta Ustroń – pan Przemysław Korcz, Przewodniczący Rady Miasta – pan Marcin Janik oraz Przewodniczący Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego w Ustroniu – pan Łukasz Sitek.

Centralnym punktem uroczystości było wspólne, symboliczne zapalenie trzech świec od jednej, głównej świecy, czego dokonali ks. Michał Wójcik, ks. Michał Matuszek i Łukasz Sitek.

- W poniedziałek o godz. 8³⁰ Ksiądz Proboszcz odprawił Mszę Św. w intencji wszystkich Seniorów, modląc się o zdrowie, błogosławieństwo i siły na dalszy czas życia.

- Nadal odprawiane są Msze Św. o godz. 19⁰⁰ tzw. kolędowe, dla mieszkańców poszczególnych ulic.

JUBILACI TYGODNIA

Maria Brzóska

Roman Brudny
Barbara Wylęzek

Agata Kapicka
Roman Pałaszyński

Maria Graczyk
Bogdan Skrzypulec

Roman Wojtaszewski -
Hanna Koźlik

Helena Dolczewska
Teresa Habrat

Jerzy Ożana



Zacnym Jubilatam życzymy pomyślności, zdrowia, wielu łask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny oraz radości i spokoju.

Żaden dzień nie jest podobny do drugiego, każde jutro kryje w sobie cud, magiczną chwilę, która burzy stare światy i tworzy nowe gwiazdy (Paulo Coelho).

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), Roman Langhammer (skład komputerowy), Franciszek Jaworski, Michał Luniew, ks. prob. Wiesław Bajger (ogłoszenia i intencje), ks. Krzysztof Adamski

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. 660 455 640 (Parafia: 33 854 24 49).

Strona internetowa Parafii: <http://www.parafiaustron.pl> **E-mail Redakcji:** barbaralanghammer@gmail.com